Cena egzemplarza 15 groszy

Dziś 6 stron

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHEŁMŻYŃSKI

Organ urzędowych ogłoszeń pow. toruńskiego i m. Chełmży

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno - oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkiem tygodniowym „STRZECHA RODZINNA“ wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnoszeniem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety.

Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej“ (Fr. Miemczyk) w Chełmży.

Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej.

Redaktor odpowiedzialny: FRANCISZEK MIEMCZYK, Chełmża.

Telefon 72.

OGŁOSZENIA:

10 groszy za milim. 1 łamowy, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł.

Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty.

Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada,

Konta bankowe: Komunalua Kasa Oszczędności w Chełmży — Bank Ludowy Chełmża — Miejsce płatności — Chełmża. —

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera.

Nr. 168. | Chełmża, czwartek, dnia 25-go lipca 1929 r. | Rok II.

Dział urzędowy powiatu toruńskiego.

(Za dział urzędowy odpowiedzialny Nacz. Sekr. Wydz. Pow. Augustyn Weiss).

Obwieszczenie.

Z dniem 24 lipca br. rozpoczynam pięcio tygodniowy urlop wypoczynkowy.

Zastępstwo w Starostwie i Wydziale Powiatowym obejmie Referendarz Starostwa Powiatowego p. Wincenty Dołżycki, a w Zarządzie Komunalnej Kasy Oszczędności Ks. Proboszcz Gulgowski z Kiełbasina.

Toruń, dnia 22. lipca 1929 r,

Starosta Powiatowy, (—) Dr. Bogocz.

Ogłoszenie:

Pismem z dnia 14. 6. br. Nr. 4. D. 8150/29 zezwolił Pan Wojewoda na urządzenie **zbiórki publicznej** przez zbieranie datków pieniężnych u mieszkańców Województwa Pomorskiego w czasie od 15. czerwca do 15. sierpnia 1929 r. **na rzecz stacji duszpasterskiej w Rybnie**.

Zbierający winni mieć listy ze stronami numerowanemi liczbą bieżącą, zaopatrzoną pieczęcią urzędową miejscowej władzy policyjnej (burmistrza), która poświadcza jednocześnie ilość stron.

Toruń, dnia 22. lipca 1929 r.

Starosta Powiatowy (—) Dr. Bogocz.

Ogłoszenie:

Pismem z dnia 19. 6. 29. D. 9341/29 zezwolił Pan Wojewoda Komitetu Budowy Polskiej Szkoły im. Marszałka J. Piłsudskiego na urządzenie **zbiórki publicznej** przez zbieranie datków pieniężnych u mieszkańców Województwa Pomorskiego w czasie od 20. czerwca do 31. sierpnia 1929 r. **na budowę polskiej szkoły w Miękiszu Nowym.**

Zbierający winni mieć listy lub książeczki ze stronami numerowanemi liczbą bieżącą, zaopatrzoną pieczęcią urzędową p. Prezydenta Miasta Torunia, który poświadcza jednocześnie ilość stron.

Każdemu ofiarodawcy winna być lista przedłożona celem zapisania wysokości złożonej ofiary i pokwitowania własnoręcznym podpisem.

Toruń, dnia 22. lipca 1929 r.

Starosta Powiatowy (—) Dr. Bogocz.

Ogłoszenie:

Pismem z dnia 12. 6. 1929 r. Nr. 4. D.8981/29 zezwolił Pan Wojewoda Zarządowi Głównemu Polskiej Macierzy szkolnej w Warszawie na urządzenie **zbiórki publicznej** przez sprzedaż **„Przewodnika po Polsce“** innych wydawnictw na obszarze powiatów morskiego tczewskiego starogardzkiego, gdyńskiego oraz miast Torunia i Grudziądza w czasie od **15. czerwca do 31. lipca 1929 r.**

Zbierający winni mieć wykazy osobiste i legitymację, upoważniającą do sprzedaży wydawnictw wystawionych przez Zarząd Główny Polskiej Macierzy Szkolnej i przed rozpoczęciem akcji w poszczególnych miejscowościach winni zgłosić się do miejscowych władz policyjnych (burmistrzów, wójtów), które wyznacza miejsce postoju stolików.

Toruń, dnia 22 lipca 1929 r.

Starosta Powiatowy (—) Dr. Bogocz.

Ogłoszenie.

Dekretem z dnia 18. VI. 1929 r. IV. D. 8602/29 zezwolił Pan Wojewoda Zarządowi Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół“ na urządzenie zbiórki publicznej przez sprzedaż losów loterji fantowej na obszarze Województwa Pomorskiego w czasie od 20. czerwca do 31. grudnia 1929 r. na rzecz Towarzystwa Gimnastycznego Sokół **celem budowy Domu Polskiego** w Wejherowie.

Toruń, dnia 22. lipca 1929 r.

Starosta Powiatowy (—) Dr. Bogocz.

Spóźnione.

Pismem z dnia 15. VI. 29 r. L. dz. IV. D 9037/29 zezwolił Pan Wojewoda Kołu Przyjaciół Harcerstwa na urządzenie zbiórki publicznej przez zbieranie datków w naturze i pieniężnych u mieszkańców powiatu toruńskiego w czasie od 17-go czerwca do 22-go czerwca 1929 r. na urządzenie loterji fantowej dla harcerstwa.

Zbierający winni mieć listy ze stronami numerowanemi liczbą bieżącą, zaopatrzoną pieczęcią urzędową miejscowej władzy policyjnej (wójta, burmistrza), która poświadcza jednocześnie ilość stron.

Każdemu ofiarodawcy winny być listy przedłożone celem zapisania wysokości złożonej ofiary i pokwitowania własnoręcznym podpisem.

Toruń, dnia 22. lipca 1929 r.

Starosta Powiatowy, (—) Dr. Bogocz

Obwieszczenie.

Dot. wygaśnięcia chorób zaraźliwych u zwierząt.

Nosacizna w zagrodzie p. Jana Zacharka w Pniewitem, pow. chełmiński, została urzędowo uznana za wygasłą.

Pomór i zaraza świń w zagrodzie Emila Mansera w Makowiskach, pow. bydgoskiego, **wygasły.**

Toruń, dnia 22 lipca 1929 r.

Starosta Powiatowy (—) Dr. Bogocz.

Koniec działu urzędowego.

„Próba wytrzymałości“ paktu Kellogga w zatargu chińsko-sowieckim.

Kryzys mija?

Wiedeń. Donoszą z Moskwy, że rząd sowiecki jest zdania, że ogólna konferencja wszystkich sygnatarjuszy paktu Kellogga musiałaby być wkrótce zwołana celem likwidacji konfliktu chińsko-sowieckiego.

Londyn. W tutejszych kołach politycznych panuje przekonanie, że punkt kulminacyjny konfliktu chińsko-sowieckiego obecnie już przeszedł i w chwili obecnej spodziewać się należy odprężenia w stosunkach obu krajów.

Optymizm Kellogga.

Waszyngton. B. sekretarz stanu Kellogg jest przekonany, że Chiny i Rosja nie ucieką się do wojny i że spór nosi charakter, który szczególnie nadaje się do uregulowania go w drodze rozjemstwa.

Wysiłki pokojowe Chin.

Szanghaj. Havas donosi, iż pokojowe uregulowanie sprawy kolei wschodnio-chińskiej wydaje się prawdopodobe. Czang-Kai-Szek zwrócił się do kilku rządów europejskich z prośbą o wyraźniejsze zaakcentowanie ich skłonności do akcji pośredniczącej. Jednocześnie rząd nankiński odmówił wydania paszportów sowieckim konsulom i agentom konsularnym w Pekinie i Tientsinie.

Anglja przyłącza się do interwencji na rzecz pokoju.

Waszyngton. Ambasador W. Brytanji w Waszyngtonie złożył w departamencie stanu oficjalną notę oświadczającą, iż rząd angielski jest szczęśliwy, mogąc przyłączyć się do akcji Stimsona, mającej na celu przywrócenie pokoju w Mandżurji.

Kujbyszew — dowódcą „frontu chińskiego“.

Berlin. Tel. Union donosi z Moskwy, że naczelnym dowódcą wszystkich sił zbrojnych sowieckich został mianowany przez naczelną radę wojenną były dowódca moskiewskiego okręgu wojskowego Kujbyszew. Przybył on już do Błagowieszczeńska i objął dowództwo. Kujbyszew jest byłym oficerem armji cesarskiej.

Sowiecki atak gazowy.

Londyn. Reuter donosi z Nankinu: Głównodowodzący wojsk chińskich w Mandżurji Czang-Hsu-Liang doniósł rządowi chińskiemu, iż wojska sowieckie przeszły do ataku nad rzeką Suisenho. Oddziały chińskie zajęły pozycję obronną. Wojska sowieckie posługiwać się miały podczas ataku gazami trującemi.

Inicjator ekspedycji z 1901 roku w obronie Chin.

Londyn. „Sunday Chronicle“ donosi o stanowisku ex-cesarza Wilhelma, w sprawie wypadków chińskich. Ex-cesarz oświadczyć miał m. in., że próba bolszewizacji Chin jest ostatnim tryumfem sowieckim. Chiny nie są do zdobycia, jako naród o starej kulturze i mają odpowiednie prawa do równouprawnienia wśród innych narodów. Jeżeli państwa antybolszewickie chcą działać rozsądnie, powinne poprzeć Chiny w ich walce przeciw Rosji sowieckiej.

Dzień polityczny.

Minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj Składkowski, który powrócił z urlopu wypoczynkowego, przybył wczoraj do gmachu ministerstwa i przejął z rąk p. wiceministra Pierackiego urzędowanie.

Po południu p. minister Składkowski objął urzędowanie w prezydjum rady ministrów w zastępstwie prezesa rady ministrów. P. minister Car, który dotąd zastępował szefa gabinetu, wyjeżdża w najbliższych dniach na odpoczynek.

* * *

W dniu 27. bm. minister rolnictwa, p. K. Niezabytowski, przybędzie do Warszawy, a następnie uda się do Małopolski, aby towarzyszyć p. Prezydentowi Rzplitej przy objeździe ośrodków rolniczych.

* * *

Dyrektor departamentu administracyjnego w ministerstwie komunikacji, dr. Adam Gałecki, wyjechał na 6-tygodniowy urlop wypoczynkowy. Zastępować go będzie naczelnik wydziału p. Bogdanowicz.

* * *

Dyrektor instytutu eksportowego, p. M. Turski, rozpoczął urlop wypoczynkowy, który potrwa do końca sierpnia. Zastępuje dyrektora Turskiego p. T. Gawlikowski.

* * *

Przebywający chwilowo w Saint Raphael chargé d'affaires poselstwa chilijskiego w Warszawie, p. Carlos Becerra, przesłał telegraficznie na ręce wiceministra spraw zagranicznych p. Wysockiego kondolencję z powodu śmierci mjr. Idzikowskiego.

* * *

W dniu 19. lipca br. w salonach resursy kupieckiej odbyło się śniadanie pożegnalne dla b. kierownika amerykańskiego konsulatu generalnego, p. Walter A. Leonarda, przeniesionego na stanowisko konsula generalnego do Bremy.

Z PeWuKi.

*** Służący do wszystkiego.** Codziennie, w godzinach wieczornych, przychodzi na „wesołe miasteczko“ pewien umundurowany służący.

Nie ogląda się i idzie zawsze wprost do pewnego kiosku gdzie na małej karuzeli wirują maleńkie samoloty. Za opłatą 50 groszy naciska się naguzik i rzuca z samolotu ostrą strzałę, która zależnie od zręczności grającego, trafia w oznaczony cel. Najlepsi strzelcy otrzymują nagrody: wino owocowe, mydło toaletowe, czekoladę i herbatniki.

Nasz służący staje przy samolotach i zaczyna grać. Wygrywa za każdym razem, to wino, to mydło to czekoladę. Celuje spokojnie i ze znajomością rzeczy. Po dziesięciu strzałach czyli wydaniu pięciu złotych bierze wygrane przedmioty i opuszcza teren „wesołego miasteczka“.

Pewnego wieczoru wdają się z nim w rozmowę.

— Pan gra tak dobrze, dlaczego kończy pan już po dziesięciu rzutach?

— Od mojej pani dostaję tylko 5 złotych jest to dziesięć rzutów.

— ?

A tak. Pani wstydzi się sama grać i wysyła mnie codziennie, bo wie że wygrywam. Za pięć złotych przyniosę jej wina czekolady i mydła, zadobre dziesięć złotych. Właściciel kiosku z samolotami nie nic traci ponieważ tak, czy tak, musi przy każdym rzucie strzałek wydać trzy nagrody.

— W jaki sposób odkrył pan swój „talent“?

— Było to tak — odpowiada sierżant. Pani moja chciała koniecznie wygrać pluszowego niedźwiedzia. Rzucała kostkami i przegrała dziesięć złotych. Następnego dnia dała mi 15 złotych i rozkaz żebym koniecznie przyniósł niedźwiedzia. Za trzecim rzutem wyrzuciłem osiemnaście i wygrałem. Za pozostałe 13,50 zł. zacząłem grać na samolotach i wygrałem 9 flaszek wina, 4 tabliczki czekolady i 3 kawałki mydła. Pani tak się to spodobało, że wysyła mnie teraz codziennie.

Katastrofa lotnicza pod Mielnikami.

W czasie startu koło oderwało się od podwozia. — Porucznik-pilot wyszedł bez szwanku, sierżant-obserwator jest ciężko ranny.

Gniezno, 23. 7. W poniedziałek po południu odbywał lot z Ławicy pod Poznaniem do Grudziądza aparat wojskowy typu „Potez“, należący do 3 pułku lotniczego. Na skutek nadmiernego rozgrzania silnika, płatowiec musiał lądować na polach pod wsią Mielnikami.

Po dłuższym postoju lotnicy: porucznik Lutosławski i sierżant Polus zdecydowali się wyruszyć w dalszą drogę. W czasie startu oderwało się od podwozia koło i aparat wywrócił się. Porucznik Lutosławski wyszedł z wypadku bez szwanku, sierżant Polus jednak odniósł ciężkie rany. Odwieziono go do szpitala w Gnieźnie.

12 i pół miljonów szkody

wyrządziła dotąd powódź w Małopolsce.

Prowizoryczne zestawienie szkód wyrządzonych przez katastrofalną powódź w dniach 11—15 lipca br. przedstawia się następująco:

Woda zniszczyła 376 mostów drogowych wartości 2,755.375 zł. 294 mostów drogowych wartości 5,050,667 zł., 294 domów wartości 680,000 zł. 52.018 morgów ziemi wartości 4,649,219 zł., nadto różne materjały budowlane, tory kolejek lasowych, mury oporowe etc., wartości 56,000 zł. — Razem 12.665,022 zł.

Zestawieniem tem są objęte szkody wyrządzone w Nadleśnictwach lasów państwowych, szkody w powiecie żydaczowskim, gdzie dotąd wody nie opadły, oraz szkody w 14 gminach powiatu kosowskiego, które dotychczas są odcięte od reszty powiatu z powodu wysokiego stanu wód na obu Czeremoszach.

W poszczególnych powiatach rozpoczęły działalność komitety niesienia pomocy powodzianom. Celem udzielenia pomocy najbiedniejszym i najbardziej poszkodowanym wojewoda wyasygnował 20.000 złotych.

Samobójstwo ziemianina.

Warszawa, 23. 7. Wczoraj, w „Hotelu Rzymskim“, wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie 53-letni Zygmunt Kubelik, właściciel majątku Polchowko na Pomorzu.

Dwa okropne wypadki kolejowe na stacjach Grudziądz i Tczew.

Grudziądz, 23. 7. We wtorek na torze kolejowym pod st. Grudziądz, parowóz przejechał kierownika pociągu osobowego Krauzego. Zabity osierocił żonę i sześcioro małoletnich dzieci.

Tczew, 23. 7. Na dworcu tczewskim wydarzył się wczoraj nieszczęśliwy wypadek. Pracownik Schramke stanął na skrzyżowaniu szyn i nastawił zwrotnicę tak nieostrożnie, że szyny przycisnęły mu nogi. Nadjechała lokomotywa, która obcięła nieszczęśliwemu nogi powyżej kolan.

Krwawy kat jedzie do Europy.

Meksyk. 22. 7. Generał Calles, były prezydent Meksyku który w dniu 20-ym bm. odpłynął do Europy, posiada całkowite pełnomocnictwa w sprawie prowadzenia rokowań, dotyczących reorganizacji systemu kolejnictwa w Meksyku.

Przyjazd P. Prezydenta Rzeczypospolitej do Grudziądza.

Dziesięciolecie 16 dywizji pomorskiej.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w tych dniach delegację 16 dywizji pomorskiej w składzie: gen Rachmistruka, pułk. Januszkiewicza i dowódców 64, 65 p. p. i 16 p. a. p., która złożyła Panu Prezydentowi prośbę o zaszczycenie Swą obecnością święta 10-lecia pułków pomorskich 16 dyw. piech.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej zapewnił Swe przybycie na dzień 22 września br.

W związku z tem święto obchodu 10-ciolecia 16 dyw. piech. oraz wręczenie chorągwi pułkom piechoty i trąbki sygnałowej pułkowi artylerji — odbędzie się w Grudziądzu w dniu 22 września br.

Historja powstania oddziałów pomorskiej dywizji podana będzie później jak również podany będzie do wiadomości program obchodu święta 10-cio lecia.

W związku z powyższem, poszczególne pułki 16 dyw. piech., które swoje święta pułkowe miały obchodzić, a to 64 p. p. dnia 14 września, 65 p. p. dnia 26 czerwca i 16 p. a. p. osobnych świąt nie urządzają — a obchodzić je będą wspólnie dnia 22 września w dniu święta dywizji.

54 budynków pastwą pożaru.

Lwów. W domu katarzyny Huk w Pozdzimierzu pow. Sokal, wybuchł ogień, który z powodu silnego wiatru rozszerzył się z wielką gwałtownością i objął znaczną część wsi. Pastwą pożaru padło 26 domów mieszkalnych, 16 stajen i 12 stodół, ofiar w ludziach na szczęście nie było. Przyczyna pożaru jest narazie nie ustalona.

Nauczyciel niemiecki skazany za katowanie dzieci.

Przed sądem karnym w Opolu odbyła się onegdaj rozprawa przeciwko nauczycielowi niemieckiemu W. z Gosławic. Nauczyciel ten kijami pobił ciężko dwoje dzieci za niezbyt dobre wypracowanie zadania rachunkowego. Jedną dziewczynkę zbił kijem po głowie tak, iż przez cztery tygodnie musiała leżeć w szpitalu. Sąd w Opolu skazał nauczyciela na 400 marek grzywny.

Jak wiadomo, w Niemczech istnieje jeszcze chłosta w szkołach i bicie dzieci w Niemczech jest na porządku dziennym.

Trzęsienie ziemi w Danji.

Kopenhaga. W piątek późnym wieczorem odczuto na wyspie Sejro na Małym Bełcie kilka silnych wstrząsów podziemnych, które się jeszcze pięciokrotnie powtórzyły.

Ludność opanowało silne zaniepokojenie, kiedy domy drżały i dźwięczały szyby w oknach.

Nowy dom polski.

Donoszą z Perth Ambey w stanie nowojorskim że odbyło się tam uroczyste otwarcie nowego domu polskiego, w którem skupiać się będzie życie tamtejszej polonji.

Złodzieje w inowrocławskiej Kasie Miejskiej.

Żyjąc cudzą pracą i cudzą krzywdą bezczelni złodzieje chcieli się ostatnio obłowić pieniędzmi magistratu.

Nocą wczorajszą przeto z podwórza magistrackiego dostali się przez okna do sklepu urzędu wodociągowego i stamtąd wybili w podłodze otwór do miejskiej kasy. Tam rozpruli jedną kasę ogniotrwałą, zabrali się również do drugiej.

W pierwszej porozbijali rozmaite pomniejsze kasetki, zabierając bardzo drobne z pewnością sumy, a kasetka, w której znajdowała się główna suma, przeszło 20.000 zł. pozostała nietkniętą i szczęśliwie uszła złodziejskich rąk.

Policja wdrożyła energiczne śledztwo i sprawcy bezwątpienia w najbliższym czasie znajdą się za kratami.

Tejże samej nocy niewyśledzeni dotychczas złodzieje zakradli się do seminarjum żeńskiego, nie powodując jednakże większej szkody, bo zabrali jedynie rzeczy pomniejsze.

ROZMAITOŚCI

Przeciwnie za życia, odwrotnie po śmierci.

Gdy pewien zagrodowiec podlaski, szukając ciała żony swojej, która mu w Bugu utonęła, szedł w górę wody, a ludzie dziwując się temu, czynili mu uwagę, iż woda nie mogła unieść jej w górę, — odrzekł im: „Ach moi panowie bracia, wszak nieboszczka moja wszystko przeciwnie za żywota czyniła, więc liczę, że i po śmierci musiała pójść przeciw wodzie“.

O co chodziło oskarżycielom min. Czechowicza.

Podczas rozprawy, ale jeszcze przed wydaniem orzeczenia przez Trybunał Stanu, jeden z przywódców lewicy sejmowej odezwał się do piszącego te słowa w ten sposób:

— Myśmy sprawę już wygrali!

— Jak to rozumieć — zapytuję. —

— Bardzo prosto. Wśród ludu rozszerzyło się już, że minister ukradł 500 miljonów i został za to postawiony przed sądem. Jeżeli będzie zasądzony — wszystko w porządku. Jeżeli go uniewinnią będzie się nazywało, że skazuje się tylko malutkich i biednych, wysoko postawionych sprawiedliwość sądowa nie każe. —

— Jakże w takiem ujęciu — wołam — wygląda interes Państwa, interes Polski? —

Na to pytanie mój rozmówca nie umiał czy nie chciał mi dać odpowiedzi. Może go to nie interesuje, albo może się nad tem wcale nie zastanawiał. Takie było moje wrażenie i takie jest moje przekonanie. Ale to jest okropnym dowodem, do jakich rezultatów doprowadziła i jakich metod się chwyta walka partyjna w Polsce. —

Walka polityczna z rządem o niemiłym kierunku, dążenie do obalenia tego rządu i utworzenia na jego miejscu innego rządu, to jest normalny przejaw polityczny w różnych państwach europejskich. Ale u nas podważa się ideę rządu jako takiego, podrywa się w masach zaufanie do rządu, nie jako do składu ludzi, wyrażających pewien określony program polityczny i społeczny, ale jako do instytucji, jako do pojęcia. I czyni się to w społeczeństwie politycznie niesłychanie mało wyrobionem, społecznie wcale nie zdyscyplinowanem, w społeczeństwie, gdzie pierwszym obowiązkiem każdego obywatela, umiejącego rozróżnić obowiązek obywatelski od dążeń partyjnych, jest starać się wytworzyć tę tak bardzo potrzebną i bardzo pożądaną dyscyplinę społeczną. —

Nie można znaleźć bardziej jaskrawego przykładu nawrotu pewnych kół do najzgubniejszych tradycyj Polski przedrozbiorowej, jak właśnie intryga, stworzona z procesem b. ministra Czechowicza. Ale dzisiaj nie może być i nie będzie „w Polsce — jak kto chce“, jak to nazywano stan rzeczy u nas za saskich czy stanisławowskich czasów. Dziś muszą się wszyscy i wszystko podporządkować interesom Państwa i racji stanu. —

Społeczeństwo ma nietylko obowiązek, ale najbardziej żywotny interes w tem, by bronić się przeciwko możliwości powtórzenia się takich historji, jak proces b. ministra Czechowicza. Trzeba się zabezpieczyć i przed możliwością tworzenia tego rodzaju intryg w takiej czy zmienionej edycji. Na to jest tylko jeden sposób: trzeba wytrącić Sejmowi z ręki broń, która do takich służy celów, która nie Państwo ale przeciw Państwu służy. Do tego prowadzi jedynie zasadnicza zmiana ustroju Państwa tak, jak to pojmuje rząd obecny.

St. Ż.

Ze świata.

Miasto Glashütte zawiesiła wypłaty.

Cały zarząd niemieckiego miasta został oddany pod dozór sądowy. Proces zapowiada się bardzo ciekawie.

Polska może być zadowolona z wyników swej pracy. Głos p. Devey'a.

Polski doradca finansowy p. Devey, w wywiadzie z korespondentem „Morningpost“ oświadczył, że wysiłki czynione przez Polskę uwieńczone powodzeniem, zasługują ze wszech miar na podziw. Polacy mają prawo być dumni z osiągniętych rezultatów. Kraj jest zdrowy.

Pozycja rządu, przystępującego z odwagą do zagadnień jest mocna, zasady, jakiemi się kieruje, rozumne.

Misjonarze w aeroplanach.

Niemiecki lotnik transoceaniczny dr. Herman Köhl i jego angielski kolega mjr. Fitzmaurice, zaoferowali swe usługi misji katolickiej w Afryce. Misja ta zamierza szerzyć wiarę katolicką, posługując się samolotami jako środkiem komunikacyjnym.

Kapitan Köhl objął stanowisko dyrektora służby lotniczej przy misji katolickiej w Afryce, t. zw. „Miva“, która posiada centralę w Kolonji pod kierownictwem proboszcza Schulte, towarzysza kapitana Köhla z czasów wojny.

Straż pożarna w samolotach.

W Nowym Jorku, Chicago i innych wielkich miastach Stanów Zjednoczonych, pożary drapaczy nieba należą naogół do rzadkości. Kiedy taki kolos stanie w płomieniach, ugaszenie pożaru jest zwykle niemożliwe, głównie dlatego, że straż pożarna jest bezradna, nie mogąc dostać się na dach takiego wielkiego budynku, do czego trzebaby mieć nieprawdopodobnie długie, automatyczne drabiny.

Obecnie planuje się utworzenie specjalnych eskadr, złożonych z samolotów pożarniczych, wyposażonych w odpowiednie urządzenia do gaszenia ognia. Strażacy zapomocą gumowych węży będą polewać z powietrza domy objęte ogniem specjalnemi płynami, wytworzonemi chemicznie, mającemi właściwość natychmiastowego stłumienia ognia.

O ile próby te okażą się korzystne, będziemy mieli nowy rodzaj zastosowania aeroplanów do praktycznej służby.

Okręt rosyjski woła o ratunek.

Marynarze, którzy przybyli z morza Czarnego do Konstancy, opowiadają, że w nocy 21-20 lipca odebrano od 2,000-tonowego parowca rosyjskiego „Wołga“ sygnały o ratunek.

Okręt ten odpłynął 16 lipca z Noworosyjska i najechał na skałę.

Około godziny 3 rano depeszował, że tonie, oraz, że 17 ludzi z załogi i 14 pasażerów już zatonęło.

Siostra śp. mjr. Idzikowskiego jedzie po zwłoki brata.

Min. spraw zagr. otrzymało wiadomość, że siostra śp. mjr. Idzikowskiego, stale zamieszkała w Paryżu, wyjechała na Azory, do portu Holta. Drogę powrotną odbędzie na pokładzie okrętu „Iskra“, towarzysząc zwłokom brata do kraju.

Zaręczyny gwiazdy filmowej Klary Bow.

Jedna z najgłośniejszych dziś artystek filmowych w Hollywood, Klara Bow, zaręczyła się z nowojorskim kompozytorem operetkowym i właścicielem jednego z nocnych klubów Harry Reichmanem. Zaślubiny tej pary odbyć się mają za miesiąc.

46 wnuków i 30 prawnuków.

„Papa Schwalber“, 92-letni staruszek, żyjący w Lotaryngji niedaleko Nancy, znany jest w całej dolinie, wśród której leży wieś Marmontier. Jest on człowiekiem wesołym, o żywem spojrzeniu, o białej jak śnieg brodzie, jest silnym i zdrowym. Urodzony w r. 1837 pracował już od 14 roku życia jako robotnik w lasach alzackich. Wyzwolony na majstra miał już 11 dzieci. Potem mianowano go nadstrażnikiem leśnym, a dorobiwszy się grosza nabył posiadłość, której gospodarstwem do dziś osobiście zarządza, pracując w polu z kosą w ręce, lub z pługiem. Wszystkie jego dzieci pożeniły się, lub wyszły zamąż. Dziś ma on 46 dorosłych wnuków i 30 prawnuków.

Na zapytanie jednego z dziennikarzy, jaki żywot prowadził, że doszedł do matuzalowego wieku, odrzekł: „Wiele piłem, wiele jadłem, wiele paliłem“.

Największy most łukowy na świecie.

Niewątpliwie największą łukową budowlą mostu na świecie jest most, wykończony obecnie w porcie australijskim Sydney.

Rozpięcie głównego łuku wynosi 550 m., a razem z dziesięciu innymi łukami, długość tego mostu wynosić będzie 1.250 m. Będzie to zatem most dłuższy od sławnego Hell-Gate w Nowym Jorku. Wysokość środkowego łuku wynosi 135 m., szerokość 53. Do budowy zużyto razem 35 miljonów klg. stali, a koszta budowy wyniosą 170 mlj. ft. szterlingów.

Wspomniany most nie będzie jednak w rzeczywistości najdłuższym mostem na świecie, gdyż w w dwu miejscach posiada Ameryka Północna większe budowle tego rodzaju; w mowie będący most australijski jest jednak w każdym razie mostem o największej rozpiętości łuku.

Z kraju.

Uratowanie tonącego.

Na plaży miejskiej w Warszawie, podczas kąpieli w Wiśle w miejscu niedozwolonem, natrafił na głębię i zaczął tonąć 16 letni Hersz Wielbąd (Twarda 61). Na ratunek pospieszył pełniący tam służbę post. komisarjatu rzecznego Roman Klozak, który tonącego wydobył i przewiózł go do komisarjatu rzecznego.

Julijusz de Gastyne.

Śmiertelny pocałunek

(Przekład z francuskiego).

(Ciąg dalszy). (52

Ba! Od tygodnia Pończoszka była przedmiotem zawiści i podziwu koleżanek i przyjaciół. Gdy opowiadała o wspaniałej kolacji przy ulicy Niebieskiej, o prezencie z stu dziesięciu franków — uśmiechano się niedowierzająco. Dziś wszyscy się przekonają, że mówiła prawdę, że „stary“ powrócił, że wyprawił wspaniałą fundę z szampanem!

To też goście ojca Wędzonki patrzali z zawiścią na stolik, zajęty przez naszych przyjaciół; gospodarz zaś nie mógł zrozumieć, dlaczego Glista i jego przyjaciółka, pomimo wspaniałej fundy, mają miny niespokojne i zakłopotane. Oboje w istocie siedzieli posępni i zdenerwowani, z tą różnicą, że Pończoszka drżała z niepokoju, że jej przyjaciel był już zdecydowany.

Wszystko to bynajmniej nie przeszkadzało notarjuszowi. Podjadł dobrze, kazał podać kawy czarnej, zapalił dobre cygaro i gawędził wesoło. Kilkakrotnie w rozmowie powracał do miljona i do sposobu, w jaki go stracił i za każdym razem dodawał nowy szczegół lub nowe wyjaśnienie, które mogłoby być bardzo pożytecznem dla kogoś, ktoby chciał przedsięwziąć podobny „interes“.

Wreszcie uregulowawszy rachunek, zrobiony przez zacnego ojca Wędzonkę poczwórną kredką, zabierał się do wyjścia, nie biorąc się tym razem do ściskania rąk nowych przyjaciół.

Z początku uczty Glista miał już zamiar pójść po suchy tytoń do Bastylji, a Pończoszka oblizywała się na myśl o wspaniałej kolacji i sutym prezencie, lecz opowiadanie notarjusza zmieniło zupełnie kierunek ich myśli.

Notarjusz wyszedł, żegnany niskiemi ukłonami gospodarza, jego rodziny i gości. Zaraz po jego wyjściu podniosła się także młoda para.

— Co, idziesz już? — zapytał zdziwiony gospodarz.

— Tak — odparł Antek. — Przecież wszystko już zapłacone.

— Nie o to chodzi! Przeciwnie, ja teraz „postawię“.. Co pijesz? Rum, czy likier?

— Nic!

— Pierwszy raz słyszę coś podobnego od ciebie!

— Dziewczyna zmęczona..

— Godaj zdrów! — zaśmiał się gospodarz.

Para kochanków opuściła zakład ojca Wędzonki i udała się do mieszkania przy ulicy Pixerecourt. Zajmowali tam pokój w „Chambres garnies“ za czterdzieści franków na miesiąc, pokój brudny, ponury, wyklejony niebieskiem obiciem w kwiaty. W jednym końcu pokoju stała zrujnowana toaleta, w drugim — szafa ze stłuczonem lustrem. Na kominku stał rondelek, napełniony do połowy zupą.

Pokój dotykał z jednej strony ściany szczytowej z drugiej pustego pokoju.

Glista zamknął za sobą drzwi na dwa spusty, zbadał przez dziury we drzwiach, czy w sąsiednim pokoju niema nikogo i wtedy dopiero zwrócił się do dziewczyny.

— Słyszałaś, co mówił ten łyk z Blois?

— Słyszałam..

— To interes mądrze obmyślany! Musimy wziąć się do rzeczy inaczej!

Dziewczyna opuściła głowę.

— Aby tylko nie zemną! Ja nie chcę należeć do tego.. Jeszcze mi życie miłe i skóra własna i swoboda!

— Głupiaś! Wszystko tak się zrobi, że nie będziesz nic ryzykowała! Zobaczysz!

— Nic nie chcę widzieć! Nie pójdę i basta.

— Tak mówisz?! — rzekł stłumionym głosem, zbliżając się do dziewczyny.

(Ciąg dalszy nastąpi).

P. Prezydent w ordynacji Potockich.

Dzień dzisiejszy spędził p. Prezydent w siedzibie p. Potockiego. O godz. 11-ej w towarzystwie ordynata Potockiego i w otoczeniu świty udał się p. Prezydent do miejscowego kościoła, gdzie odprawione zostało uroczyste nabożeństwo. Po mszy p. Prezydent, żegnany owacyjnie przez duchowieństwo i ludność, udał się do poradni przeciwgruźliczej, mieszczącej się w ordynacji p. Potockiego, poczem przyjął w parku zamkowym defiladę straży pożarnej zamkowej oraz straży pożarnych okolicznych gmin i organizacyj przysposobienia wojskowego. Po śniadaniu i krótkim wypoczynku p. Prezydent udał się do zakładów przemysłowych ordynacji, obejmujących rafinerję spirytusu, fabrykację kolloidów, eteru, esencji i wody kolońskiej. Po zwiedzeniu objektów fabrycznych p. Prezydent udał się do miejcowości Dydni, gdzie w charakterze prywatnym odwiedził swego kolegę prof. Klinga, u którego zabawił się do godz. 19 ej. O godz. 21-ej ordynat Potocki wydał na cześć Dostojnego Gościa obiad. Po krótkim cerclu p. prezydent udał się na spoczynek.

Jutro o godz. 19-ej p. Prezydent wyjeżdża z Łańcuta i przez Albigowę uda się na objazd terenów naftowych.

82 studentów zasiądzie na ławie oskarżonych. — Echa zajść lwowskich.

Prokurator sądu okręgowego wręczył sądowi akt oskarżenia przeciw 32 studentom wyższych szkół lwowskich, oskarżonym o wykroczenia u-liczne w związku z prowokacją żydowską. Akt oskarżenia ma być doręczony w tych dniach studentom, których obrony podjęło się 14 adwokatów lwowskich. Rozprawa odbędzie się z powodu wakacyj sądowych dopiero w jesieni.

Zwłoki ś. p. majora Idzikowskiego mają spocząć we Lwowie?

Związek Obrońców Lwowa zwrócił się do komisarza rządu m. Lwowa Nadolskiego z prośbą o wyjednanie zezwolenia na sprowadzenie zwłok śp. mjr. Idzikowskiego do Lwowa i pochowania na cmentarzu Obrońców Lwowa. Komisarz Nadolski zwrócił się w tej sprawie do ministra spraw wojskowych marsz. Piłsudskiego, zaznaczając, że miejscem spoczynku śp. mjr. Idzikowskiego będzie cmentarz Obrońców Lwowa obok grobu lotników i grobu 7-ej eskadry amerykańskiej.

Otwarcie VIII kongresu chirurgów

W poniedziałek rozpoczęły się w Warszawie obrady VIII kongresu międzynarodowego stowarzyszenia chirurgów. O godz. 10-ej rano w pałacu prezydjum rady ministrów nastąpiło uroczyste otwarcie kongresu, w którym wzięli udział przedstawiciele rządu z p. min. Składkowskim, wojska i nauki oraz delegaci na zjazd ze wszystkich państw. Po poł. rozpoczęły się normalne obrady, poczem delegaci podejmowani byli herbatką na Zamku.

Tatry — Karpaty — Pomorze.

Pomorze jako teren turystyczny jest w kraju, po Tatrach i Karpatach, najbardziej terenem przygotowanym najmniej zaś odwiedzanym. Zarówno przepiękne widoki, jezior i wzgórz (Szwajcarja Kaszubska, Pojezierze Brodnickie, bieg Wisły liczne zabytki historyczne jak i taniość w porównaniu z innemi okolicami Polski oraz wygodna komunikacja krajowa i szosowa powinny być czynnikiem przyciągającym turystów i wycieczkowiczów.

Z powodu braku propagandy Pomorza, teren ten był dotychczas bardzo — jeśli chodzi o zwiedzanie — zaniedbany.

Z inicjatywy p. Wojewody Pomorskiego stworzoną została w tym roku Pomorska Ajencja Turystyczna z siedzbą w Toruniu jako zawiązek przyszłego na szerszych podstawach opartego Towarzystwa Turystycznego, powołanego do racjonalnego opracowania pod względem turystycznym całego Pomorza.

Korzystając w tym roku ze wzmożonego ruchu wycieczkowego na Wystawę w Poznaniu, Pomorska Ajencja Turystyczna celem umożliwienia zwiedzenia i poznania Pomorza opracowała, opierając się na wzorach europejskich kilka tur wycieczkowych, obejmujących najciekawsze i najpiękniejsze okolice Pomorza mianowicie:

A. Toruń—Grudziądz—Chojnice—Szwajcarja Kaszubska—Gdynia—Hel. — 6 dni — Zł. 75.—

B. Toruń—Gdańsk (Wisłą) —Gdynia—Hel Szwajcarja Kaszubska—Chojnice—Grudziądz. — 7 dni — Zł. 89.—

C. Toruń—Chełmża—Chełmno—Grudziądz — 3 dni — Zł. 30.—

D. Toruń—Brodnica (Pojezierze Brodnickie) — $2^1/_2$ dnia — Zł. 31.— przyczem od pierwszych dni sierpnia tura D. może być odbywana tanio w luksusowych autobusach General Motors w Polsce.

Pomorska Ajencja Turystyczna zorganizowana jest na zasadach kuponowych.

Organizatorzy wycieczek na Pomorze w ilości 40 osób każda uzyskują tytułem premji zwrot własnych kosztów wyszczególnionych pod A. B. C. D. — przy 25 osobach zwrot 50% tych kosztów.

Cedula urzędowa giełda pieniężna w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 23 lipca 1929 roku.

4% listy zastaw. konw. Pozn. Ziem.

Kreg.	00.00 — 44,50
4% Prem. Pożyczka Inwestycyjna	107,05 — 000
Bank Polski I. em.	163,00 — 000,00
Goplana I — II	012,00 — 000,00
Luboń, Fabryka przetw. ziemniaczanych I — IV em.	000,00 — 072,00

Tendencja: Spokojna.

B. Hozakowski, Toruń.

Koniczyna czerwona	150 — 180
Koniczyna biała	150 — 190
Koniczyna szwedzka	300 — 330
Koniczyna żółta	000 — 000
Koniczyna żółta w łuskach	000 — 000
Inkarnatka	250 — 220
Przelot	150 — 170
Rajgras krajowy	120 — 140
Tymotka	40 — 45
Seradala	45 — 40
Wyka latowa	42 — 45
Wiczka zimowa	80 — 85
Peluszka	36 — 40
Groch Wiktorja	65 — 55
Groch polny	42 — 45
Groch zielony	50 — 50
Bubik	40 — 35
Gorczyca.	85 — 70
Rzepak	00 — 00
Rzepik	00 — 00
Łubin niebieski siewny.	27 — 62
Łubin żółty siewny	45 — 40
Siemie lniane	80 — 85
Konopie	100 — 110
Mak niebieski	90 — 100
Mak biały	130 — 140
Tatarka	00 — 00
Proso :	45 — 40
Kukurydza rumuńska	00 — 00

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 23. 7. 1929.

Bydło:

Woły:

b) pełnomięsiste, wytuczone woły	164 — 169

B. Stadniki:

a) pełnomięsiste, wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej	160 — 166
b) pełnomięsiste młodsze . . .	146 — 154
dobrze odżywione starsze	126 — 134

C. Jałówki i krowy:

b) pełnomięsiste wytuczone krowy najwyższej wartości rzeźni do lat 7 .	144 — 152
mniej dobre krowy młodsze i jałówki	136 — 144
jałówki	106 — 112
e) licho odżywione krowy i jałówki	075 — 095

Cielęta:

b) najprzedniej. cielęta tuczne .	220 — 230
ssaki	200 — 220
d) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	176 — 186
e) liche ssaki	000 — 160

Świnie:

b) pełnomięsiste od 120 — 150 kg. żywej wagi	236 — 244
c) pełnomięsiste od 100 — 120 kg. żywej wagi	229 — 232
d) pełnomięsiste od 80 — 100 kg. żywej wagi	216 — 222
c) mięsiste świnie ponad 80 kg.	206 — 212
f) maciory i późne kastraty .	190 — 200

Targi remontowe na Pomorzu.

Komunikat Pom. Izby Rolniczej.

Zarządzeniem Min. Spraw Wojskowych przeprowadza Komisja Remontowa nr. 2. w Poznaniu, w czasie od 19 sierpnia do 6 września 1929 r. na Pomorzu zakup koni remontowych od hodowców w następujących miejscowościach:

w Pucku, pow. Morski, dnia 19. sierpnia, o godz. 13.30:

w Kartuzach, pow. Kartuzy, 20. sierpnia, o godz. 8;

w Kościerzynie, pow. Kościerzyna, 20 sierpnia, o godz. 19,30;

w Starogardzie, pow. Starogard, 21 sierpnia, o godz. 9;

w Radostowie, pow. Tczew, 21 sierpnia, o godz. 15;

w Smętowie, pow. Gniew. 22 sierpnia, o godz. 10,30;

w Terespolu Pom. pow. Świecie, 22 sierpnia, o godz. 14,30;

w Sępolnie, pow. Sępolno, 23 sierpnia, o godz. 9,30;

w Chojnicach, pow. Chojnice, dnia 23 sierpnia, o godz. 15;

w Tucholi, pow. Tuchola, 24 sierpnia, o godz. 9;

w Grudziądzu, 2 września, o godz. 10;

w Kornatowie, pow. Chełmno, 2 września, o godz. 16:

w **Chełmży,** pow. Toruń 3 września, o godz. 9;

w Unisławiu, pow. Chełmno, 3 września, o goz. 14,30;

w Kowalewie, pow. Wąbrzeźno, 4 września o godz. 10;

w Jabłonowie, pow. Brodnica, 4 września o godz. 16,30;

w Brodnicy, pow. Brodnica, dnia 5 września o godz. 9;

w Działdowie pow. Działdowo, 5 września o godz. 16,30

w Nowemmieście, pow. Lubawa, 6 września, o godz. 12;

w Biskupicach Pom. pow. Lubawa. 6 września, o godz. 16.

Komisja remontowa zakupywać będzie całą ilość koni remontowych, odpowiednich dla wojska, typów W., A.L., A.C., (pełnowartościowych).

Oprócz koni pełnowartościowych, ze względu na popieranie hodowli koni remontowych u drobnych rolników, Komisja zakupywać będzie pewną ilość remontowych artyleryjskich, typu obniżonego.

Wiek i wzrost koni: konie pełnowartościowe od 3—6 lat: konie typu obniżonego od 4—6 lat.

Najniższy wzrost koni pełnowartościowych ustalono na 150 cm. (miary stojącej, bez podków). Dla koni jednak 3 i pół-letnich odpowiedniej budowy, dopuszczalna jest miara od 142 cm.

Wzrost koni typu A.L.,: od 153 centymetrów i wyżej.

Wzrost koni typu A.C.,: od 155 centymentrów i wyżej.

Za konie remontowe w zależności od typu i kategorji konia. Komisja płacić będzie od 1000 do 2000 zł. (przeciętna cena 1280 zł.).

Za konie remontowe własnego chowu, co ma być przez hodowców dokumentalnie stwierdzone. Komisja wypłacać będzie oprócz ceny szacunkowej dodatek hodowlany w wysokości 10 proc. konia. Dodatek ten będzie wypłacany za konie kategorji dobrej, bardzo dobrej i wybitnej.

Dodatek hodowlany dla drobnych rolników będzie wypłacany wszystkim drobnym rolnikom i hodowcom, nawet i w tym wypadku, gdy nabyte przez Komisję remontową konie pochodzą od klaczy niezapisanych do ksiąg stadnych.

Wypłacanie tych dodatków hodowlanych może nastąpić tylko w tym wypadku, gdy hodowca drobny rolnik przedstawi zaświadczenie, wystawione przez Kółko Rolnicze wzgl. Tow. Rolnicze, upoważnione do wystawienia podobnych zaświaczeń, że koń remontowy przez hodowcę był rzeczywiście wychowany i że pochodzi od ogiera państwowego lub licenjowanego. Wspomiany dodatek będzie wypłacany tylko za konie $3^1/_2$-letnie, kategorji od bardzo dobrej wzwyż.

Za konie remontowe bez ogonów lub grzyw Komisja wypłacać będzie o 100 zł. mniej od ceny szacunkowej.

Pom. Izby Rolnicza prosi rolników-hodowców o jaknajliczniejsze obesłanie targów remontowych odpowiednim materjałem.

Pomorska Izba Rolnicza.

Chcesz brać udział w wyborach do Rady Miejskiej?

Wybory te zbliżają się. — **Głosować** będzie mógł **tylko ten** wyborca, którego nazwisko **zapisane** jest w listach wyborczych.

Przeglądajcie zatem listy, które wyłożone są w Magistracie pokój 15 (Urząd Meldunkowy).

†

— Niech odpoczywa w pokoju. W dniu dzisiejszym o godz. 7-ej rano odbył się pogrzeb tragicznie zmarłej ofiary jeziora — śp. Jerzego Jurkiewicza, który — jak to już podawaliśmy utopił się w ubiegłą niedzielę w naszem jeziorze podczas kąpieli wskutek udaru serca. Zwłoki zmarłego odprowadził na miejsce wiecznego spoczynku ks. wik. Manthey w asyście kleryków i przy udziale Bractwa św. Hubertego oraz publiczności.

— Requiescat in pace. W niedzielę, w nocy pod zimnem i zaraźliwem tchnieniem nieubłaganej śmierci odszedł w zaświaty znany powszechnie Obywatel śp. Feliks Ziółkowski.

W śp. Zmarłym traci kościół wiernego syna, nasze miasto nieposzlakowanego Obywatela, miejscowa Straż Pożarna gorliwego członka, inne towarzystwa wytrwałego współpracownika, a stroskana i nieutulona w żalu rodzina pp. Ziółkowskich swego najbliższego.

Śmierć nieubłagana zabrała go z tego padołu płaczu prawie w takim wieku, w którym mógłby oddać Kościołowi i Ojczyźnie największe usługi. Odszedł w zaświaty mąż od żony, ojciec od dzieci, pozostawiając te najdroższe po Bogu istoty w głębokim smutku.

Sądzimy, że miasto nie zapomni o zasługach Zmarłego, towarzystwa, w których był gorliwym pracownikiem oddadzą mu ostatnią przysługę i w końcu nasza redakcja, współczując razem z rodziną zasyłai jej na tej drodze najszczersze kondolencje. Cześć jego pamięci!

KRONIKA

Chełmża, dnia 24 lipca 1929 roku.

Kalendarzyk.

Środa Kuneg., Franc. z Sol.
Czwartek: Jakuba ap., Krzysztof

NOCNY DYŻUR LEKARSKI.

Dyżur niedzielny i tygodniowy dla członków Pow. Kasy Chorych pełni w tym tygodniu p. dr. Grossfuss.

DYŻUR NOCNY APTEK.

Dyżur nocny pełni Apteka „Pod Orłem" p. Wolskiego.

— Osobiste. Z dniem 22. bm. rozpoczął komendant tut. Posterunku Państwowej Policji p. Rajnowski swój urlop wypoczynkowy. W czasie nieobecności objął zastępstwo przodownik p. Sołtysiak.

— Osobiste. Przed niedawnym czasem od 15 bm. otrzymaliśmy do tut. Kom. Kasy Oszczędności nowego urzędnika p. Klemensa Jastaka, byłego zastępcę dyrektora w K. K. O. w Kościerzynie, który w tym charakterze objął także swój urząd w tutejszej Instytucji.

Z tej okazji życzymy p. Jastakowi szczęścia i powodzenia w pracy dla dobra naszego miasta.

— „Szczęść Boże młodej parze". Dziś po południu odbędzie się, jak nam donoszą, ślub córki znanego i poważanego na naszym gruncie przedsiębiorcy oraz członka Rady Miejskiej p. Litkowskiego panny Litkowskiej z cenionym w naszem mieście przedsiębiorcą drzewnym p. Plutą. Na tej drodze składamy nowożeńcom najszczersze nasze życzenia aby, według słów przysięgi, w miłości, zgodzie i wierności wytrwali do końca.

— Kronika policyjna. W dniu dzisiejszym spisały tut. władze policyjne 1 protokół za przekroczenia policyjne.

— 100 (sto) złotych na „Okręt Pomorze" złożył wielce szanowany kupiec i współwłaściciel firmy „Zbożowiec" p. Kolenda do rąk skarbnika Tow. Kupców Samodzielnych p. Krygiera w Chełmży. — W imieniu komitetu Budowy Okrętu „Pomorze" składa redakcja nasza na tem miejscu ofiarodawcy za tak hojny dar staropolskie „Bóg zapłać".

— Skutki wczorajszej burzy. Po przedwczorajszym dniu upalnym nastąpił wczoraj znowu dzień podobny, z czego wywiązała się prawie o tym samym czasie wielka burza połączona z wichrem i gromami. Jak nam donoszą źródła kompetentne, skutkiem wczorajszej burzy padł dach pewnego gospodarza w Ostaszewie, który wiatr uniósł ze sobą, drzewa w pobliskim lasku zostały wywrócone oraz przewody telefoniczne na odcinku Chełmża-Ostaszewo i Chełmża—Siemoń uszkodzone. W dniu dzisiejszym udały się na miejsce już kolumny monterów celem naprawy tychże.

Dźwierzno, pod Chełmżą. **W dniu 22 bm. zwiedziła Pola Doświadczalne Dźwierzno** delegacja Saletry wapniowej — Gdańsk w następującym składzie Dr. M. Noak z Berlina i Z. Maciejewski Gdańsk. Drugą wycieczką tego samego dnia było Kółko rolnicze Zelgno pod przewodnictwem prezesa p. Szczepińskiego z Szerokopasu.

— Podwyższenie świadczeń dla bezrobotnych robotników i obniżenie wkładek zabezpieczeniowych. Minister pracy i opieki społecznej w porozumieniu z ministrem skarbu podwyższył, na wniosek zarządu głównego funduszu bezrobocia, świadczenia dla bezrobotnych robotników i obniżył wysokość wkładek, przewidzianych w art. 7 ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia".

Nowo obowiązujące od 1 lipca b. r. normy świadczeń są następujące: zasiłek dla bezrobotnego robotnika samotnego 33%, zasiłek dla bezrobotnego robotnika obarczonego rodziną złożoną z 1—2 osób 32.5%, zasiłek dla bezrobotnego robotnika obarczonego rodziną złożoną z 3—5 osób 44%, zasiłek dla bezrobotnego robotnika obarczonego rodziną powyżej 5 osób 55% ostatniego przed utraceniem zarobku robotnika. Przyczem najwyższa norma zarobku, stanowiącego podstawę do obliczenia zasiłku wynosi 7 zł. 50 gr.

Zakłady pracy winny od 1 lipca br. wpłacać do F. B. 1,8% (do 1 lipca br. było 2%) każdorazowo wypłacanych zarobków z zastrzeżeniem powyżej wskazanej najwyżej normy 7 zł. 50 gr. Z tych 1.8% zakład pracy potrąca zabezpieczonemu robotnikowi z jego zarobku 0,45%, z własnych funduszów wpłaca 1,35%.

Wielki proces o nadużycia w Magistracie w Grudziądzu.

10 urzędników na ławie oskarżonych. — Zdefraudowali oni znaczne sumy i zniszczyli księgi kasowe. Rozprawa potrwa do 3-ch tygodni.

Jak wczoraj donosiliśmy, w poniedziałek rozpoczął się w Grudziądzu wielki proces 10 urzędników magistrackich, oskarżonych o nadużycia, defraudację i zniszczenie ksiąg kasowych.

Akt oskarżenia sporządzono z drobiazgową dokładnością i zawiera on 96 stron bitego pisma maszynowego. Jest to, jak nas informują, największy co do objętości akt oskarżenia, jakie tut. prokuratura od przejęcia Pomorza sporządziła. Brzmi on nast.:

Osk. Antkowiak jako b. rendant Gł. Kasy Miejskiej sprzeniewierzył w czasie od 1 stycznia 1926 do 31 grudnia 1927 **kwotę 35.088,52 złotych.**

Osk. Szczygieł sprzeniewierzył w czasie od 30 lipca 1925 do 31 grudnia 1927 **kwotę zł. 87.928,98.**

Osk. Wojewoda zdefraudował w czasie od 1925 r. do 31 grudnia 1927 **kwotę 95.286.13 złotych.**

Oskarżeni Fularczyk, Kieraj i Aszmut działali wspólnie, defraudując systematycznie na ogólną sumę **zł. 6.059,78.**

Pozatem oskarżeni: Szczygieł, Fularczyk i Kieraj działając w porozumieniu, sprzeniewierzyli kwotę: **zł. 12.248,94.**

Oskarżeni Grabowski Jan i Rozmarynowski Stan. wspólnie zdefraudowali sumę **zł. 1,500.**

Wszyscy wyżej wymienieni oskarżeni są o prowadzenie fałszywych ksiąg, które służyły do kontroli przychodów i rozchodów.

Oskarżeni Antkowiak, Szczygieł i Wojewoda ukrywali defraudację w ten sposób, że w porozumieniu prowadzili fałszywe **książeczki kontowo-czekowe**, wpisując do nich fikcyjną lub niezgodną z rzeczywistością sumę. Antkowiak, Szczygieł, Wojewoda i Fularczyk oskarżeni są o to jeszcze, iż w zimie w r. 1927/28 zniszczyli, względnie uszkodzili księgi kasowe i inne dokumenty i tak Antkowiak i Fularczyk z Miejskiej Kasy Głównej **zniszczyli 13 wielkich ksiąg** buchalteryjnych z r. 1925—1926 i 1927 r. oraz uszkodzili gł. księgę przychodu z r. 1928 przez wydarcie kilku kart, i żurnal rozchodu z r. 1926 przez wydarcie jednej karty.

Antkowiaka pozatem oskarża prokurator, że zniszczył wszystkie bloczki i książeczki aktowe za czas od 1 stycznia 1926 do 31 XII. 1927 roku.

Szczygieł jako b. rendant kasy podatkowej, zniszczył cztery księgi za pierwszy kwartał r. 1927 oraz część książeczek konta-czekowego.

Wojewoda zniszczył względnie usunął **księgi konto-konrentowe** oraz 2 kartoteki kontowe.

Osk. Kaźmierskiemu zarzuca oskarżenie fałszowanie podpisów.

Wreszcie oskarżonemu b. radcy Lipowskiemu zarzuca akt oskarżenia, że świadomie pozwalał na takie oszustwa nie wypełniając swych obowiązków, gdyż nie przeprowadzał ścisłej kontroli jako decernent tego Wydziału.

W jaki sposób wykryto nadużycia?

W kwietniu 1927 rendant M. Kasy Podatkowej „dbający o dobro miasta" zawiadomił radcę Lipowskiego, jako decernenta swego, że urzędnik egzekucyjny Jan Grabowski sprzeniewierzył kwotę 243,21 zł.

Radca Lipowski skierował sprawę do prokuratorji. W czasie rozprawy karnej przeciw Grabowskiemu inny urzędnik magistracki sumę tę pokrył, co wydało się wszystkim wysoce podejrzane i dlatego rozprawę odroczono i rozpoczęto szczegółowe dochodzenia. Uchwalono na podstawie zeznań świadków, iż w Miejskich Kasach **istnieją fatalne nieporządki, które** zakrawają na systematyczną defraudację.

Gdy prezydent Włodek o tem się dowiedział, zwrócił się natychmiast do Kom. Zw. Kred. z prośbą, aby przysłano dzielnego rewizora, w osobie p. Lenarta. Rewizje rozpoczęły się w Miejskiej Kasie Podatkowej dnia 18 lutego 1928 r. w czasie której zginęły księgi i. t. p.

Jeszcze się rewizja w Kasie Podatkowej nie skończyła, a już zgłosił nadsekretarzowi p. Raczkowskiemu M. Kasy Gł., że dnia 20 lutego 28 r. jacyś nieznani sprawcy wtargnęli czy włamali się do Gł. Kasy i o dziwo „skradli" ważne księgi kasowe prowadzone przez księgowego Fularczyka a częściowo przez kasjera Aszmuta.

Po nitce dostano się do kłębka i obecnie 10 urzędników zasiadło na ławie oskarżonych.

W nocy na 22 lipca br. rozstał się z tym światem długoletni druh z Ochotniczej Straży Pożarnej w Chełmży

ś. p.

Feliks Ziółkowski

W zmarłym traci towarzystwo gorliwego Druha, który stał zawsze w obronie obywatelstwa w czasie potrzeby.

„Cześć Jego pamięci!

Ochotnicza Straż Pożarna w Chełmży.

Za serdecznie okazane współczucia i liczny udział w odprowadzeniu zwłok na wieczny spoczynek naszego drogiego syna, brata i siostrzeńca tragicznie zmarłego śp.

Ludwika Liczkowskiego

wyrażamy tą droga wszystkim Znajomym, Przyjaciołom i Krewnym, a osobliwie Czeladzi i uczniom ciesielskim, Kołu Podoficerów, Sokołom, całej instytucji budowlanej p. Weldego, X. Sosnowskiemu oraz za wieńce, nasze

najserdeczniejsze podziękowanie

Chełmża, 22. lipca 1929 r.

Stroskana Rodzina.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek, d. 25. bm. o godz. 8.30 przed poł. sprzedam przy ulicy **Szewskiej 30** za gotówkę najwięcej dającemu.

2 opelacze
1 pług (wyoracz buraków)
1 pług (Kulturpflug)
1 dwuskibowiec używany
1 tokarnia
1 żniwiarka

Chełmża, dnia 24. 7. 29 r.

(—) **Gramowski**, kom. sąd.

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Chełmży 6 razy w tygodniu **„Przegląd Pomorski"** na miesiące **sierpień i wrzesień** za 4,68 zł. wraz z opłatami pocztowemi. „Przegląd Pomorski" proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: ______________________

Miejscowość: ______________ ulica i nr. ______________

Kwit pocztowy

Zł ______________

tytułem przedpłaty na **„Przegląd Pomorski"** za **sierpień i wrzesień 1929 r.** odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

______________, dnia ______________ 1929 r.

podpis: ______________

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Chełmży 6 razy w tygodniu **„Przegląd Pomorski"** na miesiąc **sierpień 1929 r.** za 2,34 zł. wraz z opłatami pocztowemi. „Przegląd Pomorski" proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: ______________________

Miejscowość: ______________ ulica i nr. ______________

Kwit pocztowy

Zł ______________

tytułem przedpłaty na **„Przegląd Pomorski"** na miesiąc **sierpień 1929 r.** odebrałem co niniejszem potwierdzam.

______________, dnia ______________ 1929 r.

podpis: ______________